

Wychodzi w Krakowie
codziennie, wyjąwszy niedziele i święta.

Cena:

W KRAKOWIE miesięczna 5 złp.; kwartalna 14 złot. polska
moneta.

W KRAJU kwartalna razem z przesyłką pocztową 4 złr. 20
kr. m. k.

Przedpłata

przyjmuje się w biurze Ekspedycji CZASU przy rogu Szcze-
pańskiej ulicy Nr. 369.

Pieniądze przesyłają się bezpłatnie pocztą wprost do biura
Ekspedycji Czasu wyrażając na kopercie: *Przenumeracyjne
pieniądze*

CZAS

Przyjmują się

OGŁOSZENIA, rozprawy, odczyty wszelkiego rodzaju,
DONIESIENIA literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe
rolnicze itp.

UWADOMIENIA dotyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp

Za opłatą

od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 8
groszy następne po 3 grosze.

Listy

nie frankowane nie przyjmują się, wyjąwszy od stałych
lub znanych korespondentów.

Numer pojedynczy kosztuje 8 groszy.

Kraków. We środę dany był bal w sali reduto-
wej na zaniedbanych chłopców. Nadspodziewanie zgromadzenie było świetne i liczne. Widać, że ilekroć
celem zabawy jest przyniesienie ulgi nieszczęśliwym,
lub otarcie łez sieroctwa, tylekroć Krakowianie go-
towi są i zebrać się w wielkie grono, i zabawić się,
jak się bawili za lepszych czasów. Pożądaną było-
by rzeczą, aby mieszkańcy mogli częściej zbierać się
w miejscach publicznych; z wzajemnego poznania się,
wiele przywidzeń i uprzedzeń znika. — Bal ostatni
był tej prawdy dowodem. Osoby reprezentujące go-
spodarzy balu, umiały wzbudzić ochotę w gościach,
i harmonią do wszystkich kół wprowadzić. W ogóle
kilka tych godzin wesoło spędzonych zostawia miłe
wspomnienie; tym więcej, że żaden nieprzyjemny
wypadek, jak to często się zdarza na licznych ze-
braniach, nieobraził przyzwoitości publicznej. Osób
na sali mogło się znajdować około 400, na galery-
jach najmniej 300. Biletów miano 700 sprzedać.
Dochód więc dla sierót będzie znaczny.

Lwów 11 stycznia. Według doniesienia austrya-
ckiego jeneralnego konsula w Warszawie, pozwołała
król. polska Rada Administracyjna dekretem z dnia
20 listopada 1849 lic. 7870, by pograniczna ko-
munikacja w dobrach podzielonych linią demarkacyj-
ną dla obustronnych poddanych za pomocą wydanej
na cały rok karty legitymacyjnej w ten sposób była
znowu przywrócona, jak istniała przed wypadkami
roku 1848, z uchyleniem wszystkich tych ograniczeń
i środków ostrożności, jakie przez te wypadki wy-
wołane zostały.

Wiedeń *). W mennicy Wiedeńskiej wybito w cią-
gu roku od dnia 1 listopada 1848 do 31 października
1849, w złocie: poczwórnych dukatów sztuk
4411, pojedynczych dukatów sztuk 648,614. W sre-
brze: dwa-reńskowych talarów sztuk 118,754, jed-
noreńskowych 3964; czwancyg. sztuk 13,653,062;
sześciograjcarowych sztuk 90,472,393. Z miedzi:
dwugrajcarowych sztuk 7,754,847, jednograjcaro-
wych 27,830,658, półgrajcarow. 652,800; ćwierć-
grajcarowych 232,635. Razem sztuk 141,372,138.

NIEMCY.

(*Stanowisko mocarstw Europejskich. III.*) W dal-
szym ciągu przeglądu politycznego Europy, *Gazeta
Szlaska* rozbiera stanowisko Francji, Anglii i innych.
„Zamiary Francji są podwójne: europejskie tj. ląd-
owe i zaeuropejskie tj. morskie. O pierwszych już
wspomnieliśmy w poprzednich artykułach; do tych
należy przewaga we Włoszech. Od czterech wie-
ków z żelazną wytrwałością dąży Francja do tego
celu i zawsze spotyka Niemcy w drodze. Od XVI
wieku zwraca Francja uwagę na dolinę Nadreńską,
ale i tutaj spotyka znowu Niemcy. Dla Francji wal-
ka ta o Ren, jest nie tylko naturalną konsekwencją

stanowiska jej w Alzacji i Lotaryngii, które jedynie
pozyskaniem prawego wybrzeża Renu może rozwinąć
swoje narodowo-ekonomiczne znaczenie, ale nabiera
większej jeszcze wagi w wyłącznym zapewnieniu
Francji posiadania drogi handlowej przez ład do In-
dyi wschodnich i Azji. Zajęcie linii Nadreńskiej
z Moguncją, Koblenz, Kolonią i Wezelą, nietylko
oddaje Francji cały Ren, ale niszczy Niemcy, których
komunikacja handlowa z południa na północ wła-
śnie jest dolina reńska i meńska. Historia dowiodła,
że twierdze nadreńskie są tarczą północnych Nie-
miec. Ta uwaga wystarcza do zbiecia pogłoski rozpu-
szczonej świeżo przez *Timesa*, o potrójnym aliansie
Anglii, Francji i Prus. Prusy za kraje nadelbiań-
skie i nadwezerskie, miałyby odstąpić Francji
Kolonią, Wezelę, Koblenz, Moguncją! Ale czyż
kraje powyższe strategicznie już nienależą do Prus,
a z systemem celnym związek ten umocni się je-
szcze pod względem narodowo-ekonomicznym. Je-
żeli więc pod względem wojskowym i handlowym
kraje te złączone są z Prusami, dlaczegożbyśmy mieli
li-tylko z samej próżności obrażać ich miłość naro-
dową, stawiając słupy czarno-białe. Chcieć zdobyć
Hanower, byłoby takim samym nierozsądkiem, jak po-
święcić choćby jedną wieś dla wcielenia Saxonii lub
ks. Anhaltskich, które są już niemal pruską własno-
ścią. Podobnie jak Prusy, Anglia niemoże także ko-
sztem Renu zawierać aliansu z Francją. Najważniej-
szym interesem Anglii, jest korzystanie z drogi han-
dlowej łądem do Azji, któreby wrota były tem sam-
m w rękę jej współzawodnika. Droga ta idzie
przez Niemcy od Elby lub Renu do Tryestu, lub uj-
ścia Dunajowego. Dla uwolnienia jej z pod wpływu
francuskiego, Anglia poświęca miliony szterlingów i
tysiące tysięcy ludzi, a teraz miałaby ją dobro-
wolnie Francuzom oddawać. Z Austrią i Prusami
Francja niemoże się związać, bo oba te kraje mu-
siałyby poświęcić najważniejsze swoje interesa we
Włoszech i nad Renem.

„Ale W. Brytania? Dopiero co pokazaliśmy, że
potęga Francji nad Renem sprzeczniejsza jest może
widokom Anglii, niżeli w innych częściach świata.
Niepotrzebujemy wspominać o starej walce w Ame-
ryce, bo ona wszystkim jest wiadoma, a wreszcie
nie tu już jest plac boju, ale w Azji, Australo-Azji
i na morzu Śródziemnym. Potęga angielska i rozwój
jej kolonialny, od chwili oswobodzenia się Ameryki,
zwróciła się całkiem do Azji, do Oceanu wielkiego i
indyjskiego. W Australii i Chinach otwiera się dla
Anglii nowe niezmiernie pole. W obec wschodnich
Indyj, Chin i Australii czemże są wszystkie amery-
kańskie posiadłości. Rzeczywiście inne ziemie uważa
Anglia, jako jedynie schody tej wielkiej budowli. Ale
do niej trzy są drogi: lądowa przez Niemcy, morze
Śródziemne i Egipt; morska wschodnia około przylą-
dka Dobrej Nadziei i zachodnia około stery Horn lub
przez międzymorze Panama lub Nicaragua. Na pierw-
szej drodze leży Egipt. Aby zamknąć to przejście, kusiła
się już Francja oddawna; za czasów napoleońskich

zdobyć, a gdy plan się ten rozchwiał, w później-
szym czasie wyniesieniem niepodległego a potężnego
państwa w tym kraju. Plan ten zniweczony został
wiazkami czterech wielkich mocarstw 15 czerwca
1840 r. Anglia i jej związkowci umieszcili tam potę-
gę dosyć silną, aby czuwać nad międzymorzem Suez,
za słabą, aby przesmyk ten zamknąć, a uległa inne-
mu państwu, którego interesa wiążą ściśle z Anglią.
Ze się ten plan nieudał, winna Francja podziękować
Filipowi, który niewiedząc, że potęga Mehmeda Ale-
go tak ważną jest dla Francji, iżby lepiej było roz-
począć wojnę, aniżeli ponieść klęskę polityczną tak
zabójczą dla francuskiego wpływu w Lewancie, klę-
skę, której skutkiem było wypędzenie Egipcyan z Sy-
ryi i poniżenie wice-króla. Wprawdzie i Rosya nie
więcej wówczas pracowała dla siebie jak Francja.
To było mistrzowskim dziełem angielskiej dyploma-
cyi, tak dalece w gabinet petersburgski wmówić wła-
sny interes, że Rosya sama pomogła zamknąć tę
drogę, przyczyniając się do utrzymania Porty.

„Na wschodniej drodze do Indyi, Anglia rozruciła
wschody wydarte Francuzom i Holendrom, a Fran-
cja napróżno się sili o założenie osad na oceanie
indyjskim. Tam jest plac nieustanny nieprzyjaciel-
skiego starcia się angielskich i francuskich interesów.
Wypędzeni z wyspy Sgo Maurycego Francuzi, pomy-
śleli o Madagaskarze, a że Hawaici i Taiti ulegają
Anglikom, Francuzi obsadzili Markezy, rozszerzyli
opiekę nad królową Pomary, a nawet teraz zajęli Ho-
nolulę na Hawaici. Ale zamiar kolonizowania Nowej
Zelandyi nie udał się, założona osada poddała się
Anglii. Oba mocarstwa usiłują kupić od Hiszpanii
posiadłości Filipinów. Z wielkich dawniejszych osad
francuskich w Indjach, zostało się tylko kilka miejsc,
a te resztki, jak dla Anglii są dziełem w oku, tak
dla Francji pokusą do odzyskania straconych krajin;
widzimy nawet, że pamięć zwierchności francuskiej
jeszcze tam nie wygasła, w Lahorze i Siamie czyn-
nie oni pracowali. Widzimy, że w Indjach oba mo-
carstwa są w ciągłej walce interesów, które dla obu
mocarstw, a mianowicie dla Wielkiej Brytanii są kwe-
stją żywotną. W pośrodku trzeciego państwa na mo-
rze te się wcisnęło, a czwarta szuka furtki. Półno-
czna Ameryka osadziła Kalifornią i Kolumbią, co jej
nadaje stanowisko na oceanie; szuka sposobów wię-
kszenia swęj potęgi chcąc opanować najkrótszą dro-
gę z Atlantyku do Oceanu W. to jest przesmyk Pa-
nama. Tu wiąże się już intryga do przyszłej wojny
między Ameryką i Anglią; bo i ta spostrzegła przed-
ko do miejsc, a chcą go zająć, wyrobiła sobie o-
piekę nad Moskitos; toczący się spór pod Nikaragwą
nie jest tylko sprzeczką agentów, ale przy sąsiednich
wysepkach chodzi o opanowanie samego przesmyku,
co jest dość ważnem dla wywołania wojny; bo tutaj
podział, tak jak się stało w Oregonie, jest niemożli-
wym. Pobrzeża rosyjskie na Oceanie W. są wpra-
wdzie zanadto na północy; zanadto daleko od lu-
dnej stolicy, aby tam znaczną potęgę utworzyć mo-
żna, ale wiemy też o tem, że Rosya dąży niestan-

POSAG UNIwersytetu Jagiellońskiego W KRAKOWIE.

(Ciąg dalszy).

VII.

A. pierwsza pozycja główna wykazuje, że kapitał zak-
ładowy funduszu sztyftowego, lokowany w 43 sztukach
obligacji kamery nadwornej w wartości złr. 3,104,848
kr. 43 $\frac{1}{2}$ sprzedany został za sumę okrągłą złr. 1,620,000
w monecie srebrnej konwencyjnej, która to znowu summa
ewaluowana na monetę polską po kursie $\frac{600}{150}$ złp. 6,480,000
wynosić ma, i w istocie w tej cyfrze w rachunku komis-
syi rządowej p. i s. jest zamieszczona.

Pomijając nielegalność sprzedaży obligacji, których Rzpłta
krakowska była współwłaścicielem; pomijając wreszcie
wynikającą ztąd dla instytutów krakowskich stratę, bo o
tym wszystkim w rozbiórce punktu 3go obszernie nadmie-
niliśmy, nie możemy pominąć dyfferency, jaka jeszcze
z obrachowania kapitału powyższego na monetę polską dla
instytutów wspomnianych wynika; i jest skutkiem ewalu-
acji monety konwencyjnej na polską, po kursie jakiegoż
po rok 1846 moneta srebrna austryacka nigdy nie miała.
Pozycja też ta rachunku Komisyyi Rządowej przychodów
i s. zwzględu na ogromną stratę, o jaką w. m. Kraków
przyprawia, nigdy i w żadnym przypadku przyjęta być
nie mogła. Komisyya bowiem Rządowa p. i s. ewaluuje
monetę konwencyjną austryacką na polską, po kursie 600
za 150; tymczasem kurs - zettle urzędowe przekonywają,

że moneta konwencyjna austryacka, w epoce od 1827 do
1832 r. nie stała nigdy niżej względnie monety polskiej,
jak $\frac{5}{100}$ agio; a zatem nigdy niżej jak 630 za 150 ewa-
luowaną być nie może; tym bardziej, że w tej samej epo-
ce, opłacano dość często przy wymianie monety wspomnio-
nej (austryackiej) na monetę polską $\frac{12}{100}$ agio, a zatem
moneta o której mowa po 672 za 150, ewaluowaną być
by mogła 7°). Przyjmując atoli najniższy kurs tyle razy
rzononej monety konwencyjnej, to jest $\frac{5}{100}$ agio, czyli
630 za 150, Summa 1,620,000 złr. w m. k., za którą
Komisyya Rządowa p. i s. obligacje kapitału zakładowego
funduszu sztyftowego sprzedała, wyniosła by nie sumę
6,480,000 złp. jaką kom. rząd. p. i s. w rachunku dla
Krakowa sporządzonym zamieszcza, ale sumę 6,804,000
złp. Jasną przeto jest rzeczą, że Komisyya Rządowa
przychodów i skarbu, sumę kapitału zakładowego fun-
duszu sztyftowego, kładzie w obrachunku z w. m. Kra-
kowem o 324,000 złp. niżej, aniżeli w nim położoną być
winna.

B. druga pozycja główna, zamieszcza przypadające od
spieniężonych przez Komisyyą Rządową przychodów i skar-

7°) Agio jakie przy wymianie monety konwencyjnej, na monetę
polską, na korzyść pierwszej zawsze opłacano i które dość często
 $\frac{12}{100}$ dochodziło, miało co donajniższej swęj ceny $\frac{5}{100}$ ugruntowa-
ną zasadę, w wzajemnej i metalowej wartości wymienianych monet.
Kiedy bowiem mennica Polska, z grzywny kolońskiej srebra bije
86 $\frac{56}{125}$ złotych polskich, mennica austryacka bije z tej samej grzy-
wny tylko 20 złr. w m. konw: to jest 60 sztuk ewancygierów,
czyli bez agio 80 złp.

bu obligacyi procenta, które wedle przyznania tejże Ko-
misyyi od dnia 1 września 1828 r. zalegać mają. Pro-
centa te obrachowane są w summie złr. 45,085 kr. 29
w mon: konw: ewaluowane zaś na monetę polską po kur-
sie 612 za 150, wynoszą podług rachunku Kom: Rząd:
p. i s: złp. 183,948 gr. 23. Z rozbioru tej pozycyi wy-
nikają następujące pytania:

a) dla czego termin od którego procenta od spienię-
żonych obligacyi zalegać mają, przez Komisyyą Rządową
p. i s. dopiero na dzień 1 września 1828 jest ustauowio-
ny, kiedy wedle wyraźnego brzmienia art. VI konwencyi
z r. 1828, Obligacje wspomniane na dniu 12 czerwca
1828 rządowi Królestwa Polskiego wręczone być były po-
winny? — a tym samym i procenta od nich przypadające,
nie od dnia 1 września, ale od dnia 12 czerwca 1828
liczyć należy?

b) do jakiego czasu procenta powyższe są obliczone?..
c) Dla czego do ewaluacyi summy, jaką w monecie
konwencyjnej wynoszą, na monetę polską, przyjętem jest
kurs 612 za 150, kiedy kurs monety konw: w epoce po-
wyższej, nie stał jak to już wyżej powiedzieliśmy, nigdy
niżej jak 630 za 150; i kiedy kapitał zakładowy fundu-
szu sztyftowego w tej pozycyi zamieszczony, po kursie
tylko 600 za 150 jest ewaluowany?

C. trzecia pozycja główna, zawiera cyfrę procentu,
który od zspieniężonego i na monetę polską zewaluowanego
a w depozycie banku polskiego złożonego kapitału zakła-
dowego funduszu sztyftowego, przez bank polski miał
być obrachowanym. — Procent ten wynosi wedle rachunku
Komisyyi Rządowej p. i s: sub lit. B. za rok 1 od dnia

nie do pozyskania południowych portów. Usadowienie się Anglików w Australii jest i z tego powodu Rosyji nieprzyjemnym, że Anglia wzmacniając się tam rośnie w siły w Indjach i Chinach, bo tam ma być założony ów wielki składowy, z którego pomocą Indje będą utrzymane, a Chiny i Japonia później podbite. W Chinach zaś Rosyja ma odwieczne wpływy, ważne handlowe interesa, których egzystencya współzawodnictwem Anglii zagrożona. Oddawna też zwróciła oczy na Indje, a wyprawa do Kłiwa dowodzi, że jest jej zamiarem założyć stacye w Turkestanie i z plemion tamtejszych i Afghanów przygotować hufiec do kampanii indyjskiej. W Persyi rossyjska i angielska dyplomacya oddawna walczy, a rossyjski wpływ w Armenii musi być nie miłym dla Anglików.

„Rezultatem tego poglądu jest, że we wszystkich częściach świata Rosyja i Francya wspólnych ma nieprzyjaciół, tutaj Austrya i Prussy, tam W. Brytania; kolidzja ich nie zachodzi jak np. nad Renem lub Wisłą, ona byłaby możliwa dopiero po upadku przeciwników. W najbliższej więc wielkiej wojnie, z jednej strony ugrupuje się Austrya, Prussy i Anglia, z drugiej Francya, Rosyja a zapewne i Północna Ameryka.

„W pierwszych wojnach nowszej historii Austro-Hispania i Francya były dwoma walczącymi potęgami, Anglia przetrzucała się to na jedną, to na drugą stronę; Austro-Hispania staje jako państwo naczelne, a Francya chce zająć jej miejsce. Wojna sukcesyjna hiszpańska druzgoce potęgę Habsburską, jej miejsce zabierają Burboni, którzy w trzydzieści lat potem sadowiają się we Włoszech. Francya stała się pierwszym mocarstwem Europy, goni ją Anglia. Rozpoczyna się walka, która od traktatu akwisgrańskiego trwa aż do drugiego pokoju paryskiego, wojna na lądzie stałym, wojny Austrii z Prusami, wojny rewolucyjnej francuskiej w Niemczech, Włoszech, Polsce, Hiszpanii i Rosyi, są tylko epizodami z tych wielkich zapasów, których widownią był cały świat. Z pokojem paryskim Francya uległa, W. Brytania została władczynią świata, ale podczas tych walk i właśnie przez nie urosła Rosyja, współzawodniczka Anglii na całym świecie. Pierwsza więc wojna będzie Anglii z Rosyją; za nią pójdą Francya, Austrija i Prussy, a na trupach zwycięzców i zwyciężonych zasiądzie Ameryka i weźmie w dłoń berło świata. W dwóch tylko punktach niemyłono się wcale, to jest, że dwa są jedynie mocarstwa na świecie: Anglia i Rosyja. Gabinet londyński, wiedeński i berliński powinnyby robić jak ów stary król Persów, trzymać sługę, któryby im szeptał ciągle w uszy: Pomyjcie na alians Rosyji z Francyją!”

Berlin 15 stycznia. Sprawa konstytucyjna pozostaje w równej mierze. Uchwały komisji Izby II zapadły jak się spodziewano, to jest odrzucono najgłówniejsze propozycje królewskie. Zdaje się że stanowca walka oddżona do posiedzenia Izby II, które zapewne zawyrokuje o losie ministerium, ale zarazem i o losie Izby II a z nią młodego konstytucjonalizmu pruskiego. Lecz nieuprzedzając wypadków, poprzestajemy dzisiaj na umieszczeniu wyjątków z gazet i korespondencyj pruskiej.

Korespondent *Gazety Szląskiej* pisze: „Przez kilka dni opinia publiczna w grubym zostawała błędzie co do ważności, jaką ministrowie propozycjom królewskim przypisują. Mniemano, że gabinet z projektów, kwestyi ministerialnej nie robi i że konstytucya w każdym razie zaprzysiężoną będzie. Tak też Izby początkowo mniemały. Po odbytej ministerialnej na-

radzie ogłoszono dopiero urzędową wiadomość, że egzystencya gabinetu zależy od przyjęcia lub odrzucenia istoty nowych propozycji. Podobno do mniej ważnych punktów ma już teraz należeć: liczba parów, odpowiedzialność ministrów i osobny sąd na zbrodnie stanu. Ale koncesyie te już są późne, bo mimo uchwały komisji rezultat Izby I zdaje się niewątpliwym, a trudno też wątpić że Izba II propozycje odrzuci.

„Lecz cóż potem się stanie, jeżeli obecne ministerium upadnie, ministerium Arnima może być prawdopodobnie mimo niefalski jaką człowiek ten ścigał na siebie u dworu, łącząc się z ruchem rewolucyjnym r. 1848. Ale któż będzie wybierał, skoro Izby jeszcze raz rozwiązane zostaną!”

Constitutionelle Zeitung zamieszcza rezultat wczorajszej narady komisji Izby II.

Do art. XIV (Zmiana przysięgi na konstytucyę) 11 głosami przeciw 9 odrzucona.

Do art. XV (Artykuł końcowy, dalsze istnienie tymczasowego prawa wyborczego) jednogłośnie przyjęty.

Do art. VIII (Parostwo) 15 głosami przeciw 6 odrzucony. Wotowali za hr. Arnim, Klützow, Scheerer, Oppermann, Keller, v. Reyher.

Do art. IV (Fideikomissa) 12 głosami przeciw 3 odrzucony.

Do art. VII (Budżet naprzód pod uchwałę Izby II) 15 głosami przeciw 6 przyjęty. Wotujący przeciw wyżej wymienieni.

Wniosek dep. Simsona względem adresu do J. K. Mości, z prośbą o usunięcie propozycji, nie przyszedł jeszcze dzisiaj pod obrady, ale podobno dostatecznej większości nie znajdzie.

„Jakośmy więc przewidzieli, istotne punkta komisya odrzuciła nie wdając się w żadne pośrednictwa. Ale to jeszcze nie zaręcza, żeby wszelkiego pośrednictwa miano zaniechać, zwłaszcza jeżeli inicjatywa pójdzie od Izby I. coby komisya Izby II przyjąć mogła. Wprawdzie komisya Izby I. już zażądała przez wczorajsze uchwały pewnych ustępień, ale wątpliwy aby Izba II niemi była zaspokojona. Wśród takich okoliczności nie można przewidzieć końca tej całej sprawy, ani środka któryby uniknął burzy grożącej w razie odrzucenia projektów.”

Allg. Zeit. Corresp. podaje listy pewnej wysokiej osoby zazwyczaj dobrze informowanej o tem, co się w wyższych sferach dzieje. Wiadomość o kryzys ministerialnej wywołanej na nowo pismem królewskim, utrzymuje się ciągle. W wyższych warstwach dzisiejsze ministerium poczytują za zużyte; stronnictwo reakcyjne nieoszczędza mu pochwał, że zadania swego należycie dopełniło i teraz nie mu do zrobienia nie pozostaje jak ustąpić innym ludziom. Na nową listę ministerialną, która już obiega a jest dość prawdopodobną, czytamy następujące imiona: Gerlach, Stahl, Kleist-Reetzow, Bismark-Schönhausen, Landr. Selichów i in. z baronem Bodelschwingiem na czele. P. Eichmann nadprezydent prowincji nadreńskich przywołany został do Berlina. Mówią że w razie odrzucenia propozycji ma objąć ministerstwo spraw wewnętrznych.

(*Księstwa Hohenzollern*). Do umowy między rządem pruskim i książętami zawartą, a złożoną w Izbie, dołączony był memoriał wyjaśniający stan obecny księstw. Umowa sama zawarta w 17tu artykule zobowiązuje rząd do wypłaty ks. Hechingen 10,000 tal., ks. Sigmaringen 25,000 tal. rocznie. Dochody roczne w Hechingen wynoszą 58,278 zfr. 6 kr.; wydatki 50,323 zfr. 2 kr.; w Sigmaringen

dochody roczne 92,035 zfr., wydatki 52,020 zfr. 18 kr. Z pierwszego więc wpłynie przewyżki do kassy pruskiej 4546 tal., z drugiego 22,866 tal. Dopłatę do pensyj księżących umową zastrzeżonych, spodziewa się ministerium z dochodów samychże księstw zaspokoić, za oszczędzeniem wewnętrznym. Długi krajowe w Sigmaringen wynoszą 274,000 zfr., w Hechingen 175,400 zfr.

— Komisya Rzeszy postanowiła wysłać z łona swego jednego komisarza pruskiego do Szlezewiku, dla zbadania całej sprawy na miejscu.

Królewice 12 stycznia. Na dzisiaj wyznaczony był termin złożenia broni dla gwardyi narodowej. — Jeneralna komenda nakazała policji wypełnić rozporządzenie.

Wrocław 15 stycznia. Wczoraj w piwiarni „*Catharinenecke*” zawieszono portret Jakobięgo i Waldecka, ozdobiono wieńcami i śpiewano stosownie do tego piosnki. Liczba zebranych wynosiła przeszło 100. Komisarz policji Schubert dowiedziawszy się o tem, prawie gwałtem wepchnął się do piwiarni i nakazał zdjąć portrety. Zażądano od niego rozkazu na piśmie. Zmieszany tem zagadnieniem wyszedł, ale po godzinie 10ej powrócił ponawiając żądanie. Naówczas wojsko zebrało się na ulicy, a prezydent policji Keller i komendant jenerał-major Aschof weszli do piwiarni i wezwali towarzystwo do rozejścia się. Nikt się z miejsca nie ruszył. Wtedy prezydent zagroził, że zmuszony będzie siłą sklep wypróżnić. Dopiero naówczas zhorzecząc i przezywając policyją, rozeszli się goście i na tem się skończyła ta pseudopolityczna demonstracya.

WIELKIE KSIĘSTWO POZNANSKIE.

Trzemeszno 12 stycznia. W mieście naszym panuje wielka radość, z powodu, że sąd przysięgłych gnieźnieński wszystkich tutejszych nauczycieli i urzędników uznał za niewinnych. Zwołano mnóstwo świadków, których zeznania za obwinionymi przemawiały. Ale urzędnicy niewracają do swoich posad; burmistrz górski wyrokiem w innej sprawie pozbawiony został urzędu, a w miejsce księdza Brzezińskiego, nauczyciela religii i rektora Dra Neyę, zamianowano dawniej jeszcze kogo innego.

FRANCYA.

Paryż 11 stycznia. (Wczorajsze posiedzenie prawodawczego zgromadzenia). W dalszym ciągu rozpraw nad projektem do prawa o wiejskich nauczycielach, p. Wallon żądał, ażeby prefekt chcący zabronić usuniętemu przez siebie nauczycielowi, otwarcia nowej szkoły, był obowiązany zasięgnąć rady od okręgowego komitetu. Izba odrzuca tę poprawkę, i przyjmuje art. 7 prawa. Następnie przedstawia p. de Montigny artykuł dodatkowy, który stanowi, że prawo po 6 miesiącach od chwili ogłoszenia, traci moc obowiązującą. P. Joly wykazuje bezzasadność tego wniosku, gdyż albo prawo jest dobre, albo też wadliwe, w pierwszym razie należy mu nadać trwałość wiekuiastą, w drugim wypadku je odrzucić. Jeśli prawo jest dobre, na 6 miesięcy po upływie tego czasu niestraci swęj wartości, jeżeli jest złe, jego szkodliwe skutki objawiają się nader widocznie w ciągu 6 miesięcy. Na demokratów przysłała dziś kolęj występowania z obroną swobodnego szafunku nauki, dziś zmuszeni jesteśmy walczyć z temi właśnie, których pełne ognia i polotu przemowy za wolnością nauczania brzmią jeszcze w naszych uszach. Znane są wszystkie słowa przez Montalemberta w Izbie parów wyrzeczone, kiedy wywiesił chorągiew na której Bóg i wolność w ognistych połyskiwały głoskach.

Montalembert: Czytaliśmy to już dzisiaj w *Presse*.

1 września 1829 po 3 od sta zfp. 226,000
za następny czas (?) od 1 grudnia (?) 1830 345,600
po 4 od sta zfp. 572,400
razem zfp. 572,400

czyli rubli srebrem 85,860. Z rozbioru tej pozycyi wynikają następujące pytania:

a) Dla czego procent od summy kapitalnej zfp. 6,480,000 po $\frac{3}{100}$ za rok pierwszy należący się, położony jest w summie zfp. 226,000, kiedy procent ten po $\frac{3}{100}$ od 6,480,000 zfp. tylko zfp. 196,800 wynosić powinien?

b) Dla czego, kiedy początek tego pierwszego roku, oznaczony jest najwyraźniej na dzień 1 września 1829, a zatem kiedy ten pierwszy rok z dniem ostatnim sierpnia 1830 kończyć się powinien, procent za następny czas dopiero od dnia 1 grudnia 1830 r. jest liczonym?

c) Dla czego procent ten za miesiące wrześnię, październik i listopad 1830 r. nie jest policzonym i kto go płacić ma?

d) Do którego dnia i roku ten „następny czas” rachować się ma?

D. czwarta pozycya główna, zawiera cyfrę zalegającego procentu od summy zfp. 183,948 gr. 23, która w rachunku Komisji Rząd: p: i s: sub lit. B. pod pozycyją drugą, tytułem procentów zalegających od niesprzedanych wówczas jeszcze obligacyj, na dochód ogólnego funduszu jest przyjęta i zamieszczona. — (patrz lit. B. pozycyja druga) Procent ten policzonym jest znowu za rok pierwszy po $\frac{3}{100}$ za rok drugi po $\frac{4}{100}$ i wynosi wedle rachunku Komisji Rządowej przychodów i skarbu razem, zfp. 12,747 gr. 19

czyli rubl. srebrem 1912 kop. 14 $\frac{1}{2}$. — Pozycya ta potrzebuje wyjaśnienia.

a) Dla czego procent od pozycyi drugiej, liczonym jest w pierwszym roku po $\frac{3}{100}$ w drugim znowu po $\frac{4}{100}$? —
b) W którym dniu zaczynają się i kończą obydwaj na procent policzone lata?

E. piąta pozycya główna, obejmuje cyfrę pięciu rat, które rząd ces: austriacki w zastósowaniu się do art. VI konwencyi z r: 1828, tytułem pożyczków (*Fruchtgenuss*), od zwróconego przez siebie kapitału zakładowego funduszu sztyftowego, po dzień 31 paźdz. 1827 obrachowanych, rządowi Królestwa Polskiego, w monecie brzęczącej, w ogólnej summie zfr. 750,694 kr. 2 m. konw. wypłacił. — Każda pojedyncza rata tak wypłaconych pożyczków, wynosiła summe zfr. 147,939 kr. 47 w m. k., i każda z osobna jest w rachunku Komisji Rządowej p: i s: do jej noty sub lit: B. dołączonym, po innym kursie na monete polską ewaluowaną i obliczoną; pierwsza, po kursie 620 za 150; druga po kursie 617 za 150; trzecia i czwarta po kursie 612 za 150; piąta nareszcie po kursie 600 za 150. Te pięć rat wynoszą wedle rachunku Komisji Rządowej p: i s: razem zfp. 2,400,222 gr. 1, czyli rubli sr. 360,034 kop. 80 $\frac{1}{2}$.

Pozycya ta potrzebuje wyjaśnienia: dla czego każda rata po innym kursie na monetę polską jest ewaluowana? wszystkie zaś razem wzięte po niższym, aniżeli 630 za 150, który był kursem normalnym monety konwencyjnej w owęj epoce?

F. szósta pozycya główna, wykazuje procenta, które gotowizna przez rząd ces: austriacki wypłacona, a w po-

zycy piątej zamieszczona, przynieść była powinna. Stopa wspomnianych procentów ustanowiona jest w moc rozporządzenia jakoby Rady Administracyjnej Król: Polskiego z dnia 26 sierpnia 1828 na $\frac{3}{100}$; i obrachowane są tylko po dzień 31 grudnia 1830 r. wynoszą zaś wedle rachunku Komisji Rządowej p: i s: summe zfp. 85,059 gr. 20 czyli rubl. sr: 12,758 kop. 95. Z rozbioru powyższej pozycyi wynikają następujące pytania:

a) Czyli w ustanowieniu stopy procentu od gotowizny, której współwłaścicielem jest rząd drugi i zagraniczny, rozporządzenie jednego rządu, może być dla drugiego obowiązującym nawet w razie, jeżeli o nim nie był zawiadomionym?

b) Dla czego procenta o które chodzi tylko po dzień 31 grudnia 1830 r. są obliczone i w rachunku na dochód położone, kiedy rząd Król: Polskiego, znajduje się po dzień w posiadaniu, a za tym i w używaniu kapitału?

G. Siódma pozycya główna, wykazuje cyfrę ostatniej raty summy zfr. 750,694 kr. 2 w m. k., którą rząd ces: austriacki w moc art. VI konwencyi z r. 1828 tytułem pożyczków od kapitału zakładowego f: s: wypłacił. Rata ta wynosi zfr. 147,939 kr. 47; i jest z ewaluowaną znowu po innym kursie, aniżeli wszystkie poprzednie, bo po kursie 622 za 150. — Wedle rachunku K: R: p: i s: wynosi rubli sr: 72,624 kop. 96.

Dla czego ostatnia rata summy pożyczków, przez Austryją rządowi Król: Polskiego wypłaconych, ewaluowana jest po kursie 622 za 150, kiedy 5 pierwszych ewaluowane są po daleko niższym, potrzebuje wyjaśnienia?

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Joly: Kiedy pan odwołujesz się do *Pressy*, to przypominasz sobie pewnie, zamieszczoną w niej przed kilku dniami historią twoich politycznych przeobrażeń. Gdzie są ci ludzie, którzy bronili wolności nauczania, gdzie są owe wzory godne naśladowania? Wasze prawo jest wynikiem nierozwagi i doprowadzi was do zguby. Gnębąc większych nauczycieli, chcecie zawładnąć wyborami i utrzymać większość w Izbie, ale te zabiegi spełzną bezowocnie. Czyż rozważyliście następstwa, jakie za sobą pociągnie skruszenie węzłów karności i hierarchii. Nie zanoszę tu skargi, ale przestrzegam. Jeżeli po przyszłych wyborach większość będzie złożona z demokratów, których usiłujecie podać w pogardę narodu, jeżeli socjaliści wejdą w przeważną liczbę do Izby posiedzeń, w coż obróca się wasze prawa? Mniejszość zmieniona w większość, zechce może szukać odwetu. Obowiązkiem moim zwrócić waszą uwagę na przeszłość, o której jakby nieogłędne dzieci zapominacie. Co do nas, protestujemy przeciwko ustawie gwałcącej wolność nauczania, prawa rodzinne, własność i municypalne swobody.

Izba przyjmuje dodatkowy artykuł p. de Montigny. Leon de Laborde. „Od sześćdziesiąt to już lat dobijamy się wolności, zapisaliśmy ją na wszystkich pomnikach i rządowych gmachach, zastrzegliśmy jej panowanie w konstytucji, lecz skoro nadszedł czas wprowadzenia wolności w życie, stanowiąc prawa nacechowane duchem samowładztwa. Konstytucja z roku 1830 zawarowała wolność nauczania, a po trzechletnich pracach wyszło z niej prawo, które gorzkie zrodziło owoce. Konstytucja przez poprzednią Izbę uchwalona, dalej jeszcze posunęła się, gdyż nie tylko mieści w sobie obietnicę, że wolność nauczania będzie szanowana, ale nadto uznaje ją jako świętą i nietykalną zasadę. Po 15 miesiącach oczekiwania, ministerium przedstawia wykrętne i dwuznaczne przepisy, które byłyby właściwie samowładnym cesarstwu, lecz są przeciwne liberalnym instytucjom. Odrzucam prawo nie dla tego, że gwałci konstytucję, lubo ten zarzut słusznie można by mu uczynić, ale dla tego, że jest bezsilne i obraża zasady, których broniłem jeszcze przed rewolucją lutego. Niechcę zgłębiać czy obrazy nieszczęść groźących społeczeństwu są prawdziwe. Zgadzałem się na istnienie choroby i skwapliwie szukam lekarstwa. Nie mogę wszakże przypuścić, ażeby jądro zarazy leżało głównie i wyłącznie w większych nauczycielach; nie do nich więc tylko zaradczą srodkami stosować należy. Z tych powodów, przedstawione Izbie prawo jest bezsilne. Jednakże nie odmawiam mu mojego wotum, jeżeli nabiorę przekonania, że kosztem kilku miesięcy niewoli, opłaciemy całkowitą swobodę. Dla tego przedstawiam poprawkę, w której żądam, aby po upływie 6 miesięcy, jeżeli organiczne prawo o wychowaniu nie będzie uchwalone, wykład nauk elementarnych był w wszelkiego oswoobodzony nadzoru.

Jakkolwiek powyższy mówca wchodzi do składu większości; jednakże Izba odrzuciła jego poprawkę. P. Lavergne domaga się, aby prawo weszło w wykonanie dopiero po 1 marca, to jest po wyborach, które przed tym dniem mają się odbyć. Zgromadzenie odrzuca poprawkę. Noel Parfait zapytuje ministerium, czy nie chce nadać obecnemu prawu wstępczej mocy i zabronić usunięciem do dzisiejszej chwili nauczycielom otwarcia szkół w miejscu zamieszkania. Prezes widząc, że gabinet nie spieszy się z odpowiedzią, podał ogólne prawo pod głosowanie. Na 608 wotujących, 385 oświadczyło się za prawem 223 przeciw.

(Dzisiejsze posiedzenie prawodawczego Zgromadzenia). Izba zastanawiała się nad wnioskiem Henryka Didiera, domagającego się wyznaczenia komisji, któraby się zajęła przygotowaniem praw przyrzeczonych Algeryi. P. Lemerrier wymienia liczne nadużycia, jakich Algerya jest ofiarą, i oświadcza gotowość popierania projektów dających do naprawy administracji. Emil Barrault popiera głos poprzedniego mówcy, lecz wyraża obawę, aby przyszłe prawa nie były również lekkomyślnie jak poprzednie postanowione. Dla tego żąda, ażeby Izba zgłębiła należycie położenie Algeryi i rozważyła stanowczo, czy Francja ma wyrzec się prowincyi, której utrzymanie dotychczas z niezliczonymi połączone kosztami, lub też zmienić system postępowania, potępiony wieloletnim doświadczeniem.

Jenerał d'Hautpoul minister wojny odpięra powyższe zarzuty i radzi po wypracowaniu prawa przez komisję, odesłać go do rady stanu. Skoro prawo przebędzie te próby, rząd objawi swoje zdanie. W końcu zapewnia p. minister, iż rząd troskliwie się zajmuje losem Algeryi. P. De Tocqueville sprawozdawca komisji: „Wszyscy uznają potrzebę położenia tany samowoli, która rządzi w Algeryi. Ogólne rozprawy są dzisiaj przedwczesne, zachodzi bowiem tylko pytanie o ile członków ma się składać komisja, i jaki będzie zakres jej działalności.“ P. Desjoberts radzi wyznaczyć komisję z trzech reprezentantów wybranych w Algeryi. Izba stanowi że komisja

składać się będzie z 15 członków, którzy winni przygotować prawa, jakich wedle art. 109 konstytucyi. Algerya ma używać.

Na wczorajszym posiedzeniu ministerium odniosło stanowcze zwycięstwo, za to dzisiejsze, nacechowane nową porażką gabinetu. Rząd chciał sam przygotować prawa, które pragnie nadać Algeryi, Izba przyznała sobie pierwszeństwo; tak więc rozdwojenie widoczne, władza prawodawcza ucięra się ciągle z wykonawczą, walka do tego doszła już stopnia, że pan Fauld miał wyrzec wczoraj w 13 wydziale Izby te słowa: „Zgromadzenie narodowe w oczach narodu w wszelkiej odarte już powagi, niezadługo wypadnie położyć kres jego istnieniu.“ Pan de Parieu w podobny sposób miał się wyrazić, a lubo oba ministrowie nie przyznają się dzisiaj do słów wczoraj wyrzeczonych, to jednak dzienniki wyliczają nazwiska reprezentantów, którzy je słyszeli. Emanuel Arago ma interpelować z tego powodu ministerium. Nieprzyjazne stanowisko naczelnych władz kraju dało pochop pogłoskom o zamierzonej przez prezydenta zmianie rządu. I tak jedne dzienniki twierdzą, że Bonaparte liczy między różnego rodzaju urzędnikami 20,000 zwolenników, którzy mu dopomogą w obaleniu dzisiejszej formy rządu. Inne znów dzienniki utrzymują, że prezydent zwleka stanowcze wystąpienie, aż do zorganizowania gwardyi paryzkiej; skoro bowiem ta będzie zmniejszona do 30,000, znaczna jej większość oświadczy się za Ludwikiem Napoleonem. Gwardya łącznie z wojskiem rozpędzi narodowe zgromadzenie i włoży koronę na skronie prezydenta. Nie przywiązując wiary do tych wieści, przytaczamy je dosłownie tak, jak są w dziennikach zamieszczone.

Przedstawiony przez rząd projekt do prawa o zwiększeniu żołdu podoficerów, został stanowczo potępiony w przedwstępnych rozprawach po wydziałach. Kilku członków większości, powstawało na dążenie prezydenta do pozyskania ogólnego współczucia w narodzie. Inni znów ganili projekt, który dąży do przekupienia wojska, i wiernych obrońców kraju usiłuje zmienić w siepaczy pretendenta. Ferdynand de Lasteyrie obwiniał projekt o chytrą i niemoralną. Jenerał Bédou oświadczył w imieniu wojska, że gotowy zawsze służyć prawu i z pogardą odepchnie zdradzieckie podszepty. Emanuel Arago wymawia rządowi, że nie zdolny wystąpić z własnym pomysłem stara się ubiedz wnioski lewicy. Poprzednio przedstawił projekt do prawa o wzajemnej pomocy wtedy, kiedy kilku członków Izby podało już Izbie projekta téjże samy osnowy. Dziś występuje z prawem o podwyższeniu żołdu podoficerów, gdyż posłyszał, że lewa strona podobnie wniosła żądania. W ogóle Izba zgadzała się na zasady prawa, lecz zganiła sposób w jaki zostało przedstawione i cele, które za jego pomocą rząd osiągnąć zamierza. Z 15 członków wybranych do zasiadania w komisji, dwunastu przeciwnych jest projektowi.

(Wiadomości bieżące). *Constitutionnel* zapewnia, że pogłoski o uchwalonej przez rząd wyprawie do Montevideo są fałszywe, że ministerium nie jeszcze w téj kwestyi nie postanowiło.

Rząd chce zatrzeć wrażenie wczorajszej ustawy, pragnie zażądać od Izby kredytu 500,000 fr. dla podwyższenia płacy większych nauczycieli. Wszakże ten projekt pewnie będzie odrzucony z tych samych pobudek, które wymieniliśmy mówiąc o prawie o podoficerach.

Słychać, że gabinet będzie rozwiązany, wszakże wieść ta potrzebuje potwierdzenia.

Mówią, że prezydent został urzędowo zawiadomiony, że królowa hiszpańska jest przy nadziei.

Wybory na miejsce reprezentantów skazanych w Wersalu, mają się odbyć 1go marca.

Prawa strona nie może dojść do porozumienia się, ażeby na nowo trwała utworzyć większość. Towarzystwo rady stanu dziś już prawie nie istnieje. P. de Broglie, Leon Faucher, Piscatory, Malleville itd., usiłują nowe zawiązać koło, wszakże dotychczas bezskutecznie. Thiers, Molé, Berryer i Montalbert przeciwni są téj reorganizacji. Sami zaś niemają dość siły, aby rozcięte węzły powtórnie zdzierznąć.

P. Dahirel, członek większości, podał wniosek z żądaniem, aby na przypadek manifestu nadesłanego Izbie przez prezydenta, Zgromadzenie uradziło przedewszystkiem, czy należy udzielić odpowiedzi.

Traktat zawarty w Fontainebleau przyznał rodzinie Bonapartego pewną sumę, która z procentami wynosiłaby dzisiaj przeszło 200,000,000. Po bitwie pod Waterloo Karol Xty uznał warunki powyższego traktatu za nieważne, gdyż cała umowa została przez cesarza zgwałcona. Po rewolucji lutego rada stanu objawiła zdanie przychylnie rodzinie cesarza, lecz Ludwik-Filip okazał się głuchym na czynione w téj mierze przedstawienia. Teraz minister sprawiedliwości zapytał o zdanie komisji, złożonej z cenniejszych prawników francuskich, ci zaś odpowiedzieli, że potwierdzą wyrok rady stanu z roku 1831.

Assemblée Nationale donosi, że kardynał Dupont będzie wysłany do Piusa IXgo w charakterze nadzwyczajnego pełnomocnika. Ma on przedstawiać duchowieństwo francuskie i towarzyszyć Ojcu św. w czasie jego powrotu do Rzymu.

Constitutionnel podaje, że w Beaucaire przyszło do zajścia legitymistów z demokratami. Miejscowe władze musiały użyć siły, ażeby rozbroić walczących.

P. Dupin ma wydać wielki obiad dla członków narodowego zgromadzenia.

Mówią, że ministerium zamierza wydawać pismo pod nazwą: *Monitor Gmin*. Ten dziennik do każdej gminy będzie rozsyłany i ma mieścić w sobie część polityczną, gospodarską i handlową. Byłby to nowy środek do rozszerzenia wpływu rządu po prowincjach.

W Paryżu ma wychodzić pismo *Catholique*, którego redakcją będzie kierował arcy-biskup.

Powiadają, że Bonapartyści zbierają po przedmieściach Paryża podpisy na petycyę, domagającą się dożywoćni prezydentury.

Wedle listów otrzymanych ze Stambułu, uroczyste poświęcenie gospodarza Wołoskiego Barbo Stirbeya, miało się odbyć 16 grudnia. — Wojskowe władze rosyjskie usuwają się od wszelkiego udziału w téj uroczystości, co pochodzi z chwilowego nieporozumienia, jakie powstało przy ułożeniu programu tego religijnego obchodu.

Bank posiada obecnie w gotówce 438,000,000 fr., papiery wypuszczone w obieg dochodzą do 455,000,000. — Na giełdzie krążyły dziś pogłoski o niesnaskach, jakie się wcisnęły do gabinetu. Mimo tego kursa wczorajsze utrzymały się. Renty 3%, 57—65. Renty 5%, 94—20.

ANGLIA.

London 11 stycznia. Tak w Anglii jako też w Irlandyi odbywają się liczne meetingi protekcyjistów, wszakże często na ich zebraniach większość okaże się nieprzychylną przywróceniu opłat zbożowych, a zwolennicy tych ostatnich wystawieni są nieraz na słowne i czynne obelgi.

Konsolidy w gotówce 97 ³/₄ z terminem 97 ¹/₂.

WŁOCHY.

Rzym 31 grud. Otrzymane przez nas dzisiaj wiadomości wprost są przeciwne wczorajszym. Papież ma wrócić 15 stycznia do Rzymu, a pojutrze spodziewają się kardynała Lambruschini, któremu komisya rządowa przekaże swe obowiązki. Francuzi ustąpią z Rzymu, a załoga tego miasta składać się będzie z 4100 żołnierzy pozostających na żołdzie papieżkim, z 6000 Hiszpanów, z 2000 rzymskiego wojska liniowego i 4000 Neapolitańczyków. W ogóle siła ta ma wynosić 16,000. W Civita-Vecchia pozostanie 6000 Francuzów.

Z Bolonii donoszą, że zniesienie przymusowego kursu papierów bankowych mocno oburzyło mieszkańców, wszakże spokojność panuje bez przerwy.

La patrie zamieszcza list z Sycylii, który w smutnych maluje barwach obecne położenie tej wyspy. Król nałożył kontrybucyę na możniejszych obywateli, tak np. książęta Butera i Granatelli mają zapłacić we dwóch przeszło 200,000 dukatów. W Pałernie Messynie i Katanie wykryto spisek, i z tego powodu mnóstwo osób uwięziono.

Dnia 4 stycz. Ze wszystkich stron dochodzą nas pogłoski, iż papież wróci niezadługo do swej stolicy. W przystani neapolitańskiej paropływ *Pacifique* oczekuje na jego rozkazy. Z Civita-Vecchia wypłynęło w tym kierunku okręt papieżki. W Rzymie jenerałowie francuscy i hiszpańscy wydają rozporządzenia do uroczystego przyjęcia Jego Świątobliwości. Ze strony Austrii przybędzie jenerał D'Aspre, a król neapolitański ma towarzyszyć Papieżowi. Ojciec ś. odbędzie podróż lądem lub też zawinie na parostatku do Terracine, położonego na granicy państwa papieżkiego. Powrót papieża jest już niewątpliwy i tylko gwałtowne zmiany w Paryżu mogłyby skłonić Piusa IX do przedłużenia pobytu w Portici.

Znowu część wojska francuskiego ustąpi bezzwłocznie z Rumunii. Dwa pułki piechoty otrzymały już stósowny rozkaz, a czterech jenerałów wraca do Francyi.

Niepotwierdzają się pogłoski o ukończeniu układów o pożyczkę, kapitaliści oczekują na powrót papieża do Rzymu.

Komisya kardynałów skazała na wygnanie wojskowych, którzy z pod chorągwi Piusa IX. przeszli do szeregów Rzpłtęj.

Austriacy zmieniają wszystkie załogi, tak w państwie rzymskim jako i w Toskanii.

Florenca 3 stycz. Mówią, że W. Książę zawarł umowę z gabinetem wiedeńskim, mocą której 10,000 Austriaków pozostanie w Toskanii przez czas nieograniczony; wszakże oddział ten winien ustąpić w każdej chwili na żądanie W. Księcia. Toskania będzie ponosiła kosztą kwaterunku oraz nadzwyczajne koszty wojenne. Austriacy zachowują neutralność w sprawach wewnętrznych. Toskański parlament wkrótce będzie zwołany.

La patrie zapewnia, że ministerium Toskańskie będzie zmienione. Jenerał Laugier minister wojny i margrabia Boccella minister oświecenia wystąpią z ga-

binetu. Zarząd ostatniego ministerstwa będzie przyłączony do departamentu sprawiedliwości, którego ster obejmie pułkownik Belluomini. Tej zmiany w gabinecie domagają się prezes rady Baldasserone i minister spr. zew. ks. Corsini; obwiniają oni dwóch powyższych namienionych członków rządu o zbyt ścisłe stosunki z austriackimi władzami. W Liworno komendant placu zamknął kawiarnia Minerwy, miejsce schadzki demokratów, i trzem naczelnikom tego towarzystwa kazał wyliczyć po 50 kijów. Wszyscy trzej są Piemontczycy, lecz przedstawienia sardyńskiego konsula nie mogły ich ustrzedz od chłosty.

W końcu karnawafu ma się odbyć ślub córki wielkiego księcia z bratem króla neapolitańskiego, księciem Trapani.

Spychać, że Izba wkrótce zostanie zwołana.

TURCYA.

Stambul 26 grudnia. Dywan zgodził się na wydalenie przed końcem lutego wszystkich wychodźców polskich i węgierskich wyjąwszy tych, którzy przyjęli religią Mahometa.

STANY ZJEDNOCZONE.

Podaliśmy czytelnikom naszym ogólną treść manifestu przesłanego Izbie przez prezydenta. Przebiegając stosunki z zagranicznymi mocarstwami, tak się generał Taylor o Austrii wyraża: „Podczas ostatniej walki Austrii z Węgrami można było spodziewać się przez chwilę, że ostatnie uzyskają niezawisłość. Jakkolwiek słaba była ta nadzieja, jednak sądziłem, iż powinienem zastosować się do ogólnych życzeń Amerykanów, którzy tak żywe okazali współczucie dla Madziarów, dla tego poczyniłem stosowne kroki, aby w danym przypadku powitać wejście Węgier w rząd niepodległych narodów. Upoważniłem zatem jednego z naszych agentów bawiącego w Europie, aby oświadczył Węgom, iż gotowi jesteśmy uznać ich oddzielność, jeśli sami okażą dość siły, aby ją utrzymać.“

O ile z dalszej osnowy manifestu wnosić można, stosunki Stanów Zjednoczonych z Portugalią są bardzo zawikłane, a nawet godzi się przypuścić stanowcze ich zerwanie. Wreszcie prezydent objawia chęć przywrócenia sytemu zakazowego zniesionego przez pana Polk, lecz zachodzi pytanie czy kongres cofnie poprzednie postanowienia i przychyli się do życzeń generała Taylor.

Urzędowe.

N. 14.837. RADA ADMINISTRACYJNA OKRĘGU KRAKOWSKIEGO. [435]

Wydział Spraw wewnętrznych.

Podaje do wiadomości powszechnej, że w biurze jej w Krakowie przy ulicy Grodzkiej, w domu pod L. 106, odbędzie się w drodze administracyjnej licytacja publiczna przez sekretne deklaracje, realności wraz z ogrodem na Stradomiu przy Krakowie pod Nr. 14, w Gminie VI-iej miejskiej położonej, do Kapituły katedralnej Krakowskiej należącej, a to na skutek żądania samyżej Kapituły, na zasadzie warunków przez nią ułożonych, a przez Radę Administracyjną na dniu dzisiejszym zatwierdzonych, których osnowa jest następująca:

- 1) Cena szacunkowa, od której licytacja in plus rozpocznie się, ustanowiona zostaje w summie złp. 27,500.
- 2) Chcący licytować, złożą tytułem wadium złp. 2750 dwa-tysiąc-siedemset-pięćdziesiąt, które w razie niedotrzymania jakiegokolwiek warunku nabywca utracą, i nowa licytacja na koszt jego ogłoszona będzie.
- 3) Z summy wylicytowanej pozostawiona będzie przy domu na pierwszej hipotece połowa, sposobem wyderkaufu, od której nabywca opłacać będzie procent roczny po pięć od sta, od dnia zaliczenia poczynając do Prokuratorji Kapituły katedralnej Krakowskiej, pod rygorem egzekucji administracyjnej i wypowiedzenia takowej; — drugą zaś połowę wylicytowanej summy, nabywca włączając w takową wadium, złoży w kasie też Prokuratorji Kapituły w ciągu dni trzech, od dnia licytacji; poezem dopełnione zostaną inne formalności urzędowe, celem przelania tytułu własności rzeczonych realności na nabywcę, lecz kosztem jego.
- 4) Nowo-nabywca obowiązany będzie dotrzymać terażniejszemu dzierżawcy kontraktu, który z nim Kapituła notaryalnie zawarła w dniu 16 grudnia 1847 r., tojest do dnia ostatniego września 1850 r.
- 5) Do licytacji czyli składania sekretnych deklaracji, przez osoby prawnych przeszkód niemające, wyznaczają się terminy, tojest dzień 9 kwietnia 1850 r.
- 6) Odpieczetowanie Deklaracji nastąpi dnia 9 kwietnia o godzinie 12 w południe — a najwięcej ofiarujący uznanym zostanie za nabywcę.

Rada Administracyjna Okręgu Krakowskiego, niniejsze warunki licytacji zatwierdza. — Kraków dnia 8 stycznia 1850. — (podpisano) Prezes, MICHAŁOWSKI. — (podp.) Sekr. Jny, Wasilewski.

Wzór do Deklaracji.

W skutek ogłoszonej przez c. k. Radę Administracyjną na dniu 16 stycznia r. b. Nr. 14.837 licytacji, podpisany za realność na Stradomiu przy Krakowie w Gminie VI-iej miejskiej pod Nr. 14 położoną, do Kapituły katedralnej Krakowskiej należącej, ofiaruję tytułem ceny szacunkowej sumę NN. (wypisać literami) i wszelkie warunki licytacji dobrze przeze mnie zrozumiane przyjmuję. Wadium w summie złp. 2750 do kasy poborowej złożyłem, jak kwit na kopercie zamieszczony świadczę. — Kraków d. NN. (tu podpisać Imię, Nazwisko i miejsce zamieszkania).

Prezes, P. MICHAŁOWSKI.
Sekr. Jny Wasilewski.

N. 7623 CESARSKO-KRÓLEWSKI TRYBUNAŁ. [434]

Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Na skutek podania pp. Stanisława i Pawła dwóch Imion, Józefa

Tomasza dwóch imion Meżyńskich i Alexandry Tekli dwóch imion z Meżyńskich Wagnerowej, o przyznanie im w spadku po ich matce katarzynie z Witańskich Meżyńskich summy 1000 złp., na domu pod L. 209 w Gminie IX-iej miasta Krakowa stojącym hipotecznie zabezpieczonej; — Trybunał po wysłuchaniu wniosku Prokuratora, na zasadzie artykułu 12go ustawy hipotecznej w r. 1844, wzywa wszystkich mogących mieć prawa do rzeczzonego spadku, ażeby się z takowemi w przeciągu trzech miesięcy do Trybunału zgłosili — w przeciwnym bowiem razie spadek wyżej wymienionym dzieciom przyznanym zostanie.

Kraków dnia 21 grudnia 1849 r.
J. CZERNICKI, sędzia prezydujący.
Z. Sekretarz P. Burszyński.

[2-3] N. 5180. CESARSKO-KRÓLEWSKI TRYBUNAŁ [436]

Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Gdy w c. k. sądzie kryminalnym Pragskim w Czechach od osoby podejrzananej odebrany został zegarek złoty, zupełnie nowy, mający złotą kapkę i kopertę emaliowaną, zaopatrzony pudełkiem, w którym się tenże zegarek chowa, oklejonym wyciskany papierem; któryto zegarek w zeszłym roku miał być w samem mieście Krakowie znaleziony; — przeto c. k. Trybunał wzywa właściciela pomienionego zegarka, ażeby się w terminie o ile być może najkrótszym z dowodami własności niewątpliwą utwierdził mogącemi, do c. k. Trybunału miasta Krakowa, lub do Sądu kryminalnego pragskiego zgłosił.

Kraków dnia 9 stycznia 1850 r.
Sędzia Prezydujący, PAREŃSKI.
Z. Sekretarz, Burszyński.

Nr. 1041. ARCY-BRACTWO (440)

MŁOSIERDZIA I BANKU POBOŻNEGO W KRAKOWIE.

W wykonaniu dobroczynnej woli s. p. Jana Kamińskiego, magistra chirurcji, dnia 26go lutego 1837 roku w Krakowie zmarłego, który testamentem przez były Senat rządzący dnia 3go kwietnia 1838 r. Nro 6895 D. G. S. zatwierdzonym, procent roczny od całego swego majątku spieniężonego na posagi dla ubogich córek i sierot miasta Krakowa za mał idących przeznaczył; — Arcybractwo, stósownie do ustawy fundusz ten zarządzającej, zawiadamia niniejszem Publicznością, iż w dniu 26m lutego 1850 roku, jako rocznicę zgonu tego Dobroczyńcy, po odbytem żałobnem nabożeństwie za duszę Jego w Kościele N. Maryi Panny w Krakowie, odbędzie się losowanie posagów między kandydatkami, w ciągu roku po ten dzień w też samęj parafji węzłem małżeństwa połączonemi.

Chcące zatem korzystać z zapisu tego, winny będą swe prośby podać na piśmie na ręce właściwych wizytatorów gmin, najdalej do dnia 1go lutego 1850 roku przed południem, i złożyć następujące dowody:

- 1° Pochodzenia z rodziców mieszkańców miasta Krakowa.
- 2° Stanu ubóstwa i dobrych obyczajów.
- 3° Wejścia w śluby małżeńskie lub ogłoszonych zapowiedzi, w zakresie od 26go lutego 1849 r. do tegoż dnia i miesiąca 1850, w parafji N. Maryi Panny w Krakowie.
- 4° Świadectwo kantoru służeńych dobre sprawowanie się dowodzące, lub, że w służbach niebyły — a prócz tego, w ostatnim przypadku świadectwo dwóch obywateli osiadłych, wiary godnych, przekonywające, że w domu rodziców lub krewnych były przykładne w pracy i dobrych obyczajach.

Kraków dnia 4 stycznia 1850 r.
Starszy Arcy-Bractwa, BARTYŃOWSKI.
Strzelbicki.

[2-3] [443] CESARSKO-KRÓL. NOTARYUSZ PUBLICZNY [443]

Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publicznej wiadomości, iż na mocy rezolucji ces. król. Trybunału z d. 5 stycznia r. b. Nro 7595, odbywać się będzie licytacja ruchomości po Markusie i Rozalii Lewych pozostałych jakoto: sukni, mebli, sprzętów domowych i kuchennych, porcelany, i kosztowności, a to w dniu 28 b. m. ir. o godzinie 9 rano, w domu pod L. 81 w Gminie 11 na Kazimierzu.

Kraków d. 16 stycznia 1850 roku.
(1-3) Sebastyan Korytowski, c. k. not. publ.

Prawnie zajęta stolarszczyzna: zwierciadła, fortepiano, dwie łyzki stołowych, cztery od kawy, i kochełka mała srebrna, oraz książeczka z modlitwami, będą dnia 22 stycznia r. b. 1850 o godzinie 10 z rana przed sukienicami miasta Krakowa przez publiczną licytacją za gotową zapłatę, w monecie grubiej srebrnej sprzedane będą. Kraków d. 11 stycznia 1850 r.

(444) Dziarkowski c. k. K. S.

Inseraty.

(442) **50 złp. nagrody**

Dnia 17 b. m. zgubiono złotą BRANZOLETE w drodze między salą redutową, ulicą Szczepańską a Rynkiem głównym; znalazca też się zgłosić do domu pod L. 455 na drugie piętro, za co otrzyma powyższą nagrodę. (1-3)

Redakcyja „Czasu“ odebrała w tej chwili wiadomość o znalezieniu pomienionej BRANZOLETY. Interesowana osoba raczy się więc zgłosić do bióra, a otrzyma stósowne objaśnienie.

Stósownie do wyroków sądowych przysądzona summa z procentami przeszła

20,000 złr. m. k.

Maryannie Podoskiej, Tekli Siemek, Annie Grzesieckiej, między in-

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

DZIEŃ.	GODZINA.	STAN BAROM. w mierze paryżkiej sprwadzony do 0° Réaumur.	STOP. CIEPŁA według Réaumur.	PRĘŻNOŚĆ pary wodnej w powietrzu czyli e.	KIERUNEK wiatru i natężenie.	STAN ATMOSFERY.	ZJAWISKA NAPOWIETRZNE	ZMIANA TEMPERATURY w	
								ciągu od	dnia do
17	2	27.2	49.	— 1. 0.	1. 77.	wscho. słaby	pochmurno		
"	10	" 3.	43.	— 3. 1.	1. 46.	wpłwsch. "	"		
18	6	" 4.	40.	— 6. 0.	1. 27.	wschod. "	deszcz drobny śnieg	— 3. 6	— 0. 9

W Drukarni CZASU.

nemi na dobrach Tyłmanowy, Kłodnem i Ligaszowej Barskich w cyrkule Saudeckim w tabuli primo loco intabulowana. Te summe życzą sobie z wolnej ręki razem lub pojedynczo sprzedać. Kto by sobie takową z korzyścią życzył nabyć, ma się w handlu P. Kosterkiewicza w Saczu zgłosić. [328-3]

[441] **NEUES ABONNEMENT**
auf die
Olmützer politische Zeitung
die

„**NEUE ZEIT**“

für die Monate Februar und März.

Prän. Preis: mit täglicher Post-Versendung unter Schleife fl. 1 20. unter Couvert „ 1 56.
Die Prän. Beträge sind unfrankirt einzusenden, an die Expedition der Neuen Zeit in Olmütz.

BIÓRO KOMMISSYJNE i INFORMACYJNE

WRAZ Z SKŁADEM KUNSTÓW I PRZEMYSŁU

w Krakowie ulica Szczepańska N. 371 odebrało następnę polecenia:

- 1) Potrzebną jest BONA do dzieci rodowita francuzka.
 - 2) Ogrodnik mający być użytym i do gospodarstwa polowego.
 - 3) **Obywatel** mający własną posiadłość w mieście, życzy objąć zarząd domu większego.
 - 4) **Na** przedmiocie WYGODA jest do sprzedania DOM z Ogrodem i dużym składem.
 - 5) **Dom murowany** nowy z wszelkimi wygodami i małym Ogrodem na Kleparzu do sprzedania.
 - 6) **DOM** nowo wyrestaurowany o dwóch piętrach przy ulicy Mikołajskiej do sprzedania.
 - 7) **Wież Wadowice** oraz Przebendów wraz z folwarkiem i przysiółkami w Cyrkule Tarnowskim do sprzedaży lub wydzierżawienia.
 - 8) **Potrzebny jest DOM** z 4ma lub więcej morgami gruntu na przedmiocie do wydzierżawienia lub kupna.
- Blizsze szczegóły Interessantom w Biórze będą objaśnionemi.
[428 3] Aleksander Fusiecki.

Erbpacht wieczysty Folwarku Oficyna zwanego, w Pradniku Białym położonego, wraz z gruntem i ogrodem morgów 10, jest z wolnej ręki do sprzedania — bliższej wiadomości zasiągnąć można w Księgarni Baumgardena. [427-4-3]

(439) **NASIEŃCIA BURAKÓW** (2-4)

burgundzkich białych, żółtych i różowych z tegorocznego zbioż znaczna ilość, garniec po 48 kr. mon. kon. jest do zbycia w zarządzie ekonomicznym w Zarszynie, obwodzie Sanoekim. Na morg jeden wysadza się około 1 1/2 garca ziarnek, a przy średnim urodzaju zbiera się 130 do 150 korey a nawet i więcej; — rola nieco głębiej jak zwykle pod kartofle uprawia się.

Podpisany podaje do wiadomości WW. c. k. urzędnikom, że posiada u siebie podług obecnego przepisu wszelkie

przedmioty uniformu

obowiązuje się jak najdokładniej i jak najspieszniej załatwiać wszystkie tego rodzaju obstalunki. Za najpompierniejsze ceny i prawdziwość towarów ręczy, prosząc o spieszne zamówienie.

Wilhelm Hüblinger
w Krakowie ulica Grodzka Nr. 198.

W niedzielę dnia 20 stycznia 1850 r. daną będzie

REDUTA
czyli Bal maskowy.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Kurs krakowski z dnia 18 stycz. Banknoty 95 1/2. — Pruski kurant 4 1/4. — Imperyały ros. 34 22. — Ruble srebrne nowe. — Dukaty złp. 20. — Listy zastawne Król. Polsk. 100. Cwancygiery srebrne 5 1/4.

Kurs lwowski z dnia 14 stycz. Dukat holenderski Złr. 5 14. — Dukat austriacki 5 kr. 17. — Półimperyały ros. 9 8 kr. — Polski kurant 1 18. — Rubel sr. ros. 1. 45 1/2. — Galicyjskie Listy zastawne 100.

Kurs wrocławski z d. 16 stycznia. Banknoty austr. 91 1/4. — Polskie papiery 95 1/2. — Listy zastawne Król. Polsk. 95 1/4. — Akcyje koleżel. Krako.-góрно-szląs. 70 1/4.

Teatr narodowy. Jutro: P. Adam Pauli, badacz fizyki i magii, będzie miał zaszczyt okazać kilka ciekawych doświadczeń z polą nowęj Magii i pozornego Czarnoksięstwa zebranych — i Komedyo-Opera w 1m akcie: BIEDNY RYBAK.